

Więźniowie zbuntowali się przeciw gorszym warunkom

4 listopada 2013

2 listopada po południu około 160 więźniów opanowało jedno ze skrzydeł zakładu karnego w Maidstone w hrabstwie Kent. Kilkudziesięciu innych w więzieniu w pobliżu Rugby odmówiło powrotu do cel.

Telewizja Sky łączy bunt z odebraniem więźniom przywilejów. Stracili oni m.in. automatyczny dostęp do telewizji i sali gimnastycznej. Muszą nosić specjalne uniformy przez pierwsze dwa tygodnie odsiadki, stracili możliwość oglądania filmów ze scenami erotycznymi i aktami przemocy, a system przywilejów został ściślej powiązany z ich zachowaniem.

Nowe zarządzenia nakładają na więźniów materialną odpowiedzialność za szkody i wymagają od nich, by więcej czasu spędzali w celach, co tłumaczone jest niedoborem strażników. Cięcia w zatrudnieniu w więziennictwie wymusił rządowy program oszczędnościowy. Związek zawodowy pracowników więziennictwa ocenia, że od końca 2010 r. zatrudnienie wśród więziennego personelu zmniejszyło się o 2 tys. funkcjonariuszy.

Skrzydło Thanet w więzieniu w Maidstone, odseparowane od innych było demolowane w trakcie zaplanowanych trzygodzinnych zajęć. Do negocjacji z więźniami zmobilizowano specjalnie przeszkoloną do tłumienia buntów więźniów ekipę Tornado.

W więzieniu w Maidstone przebywa ogółem ok. 600 więźniów, m. in. więźniowie skazani za przestępstwa seksualne z hrabstw Kent i Sussex oraz obcokrajowcy. Jest to więzienie kategorii „C”, w którym więźniom do wyjścia na wolność pozostało więcej niż 18 miesięcy i uznani są za zbyt niebezpiecznych, by trzymać ich w otwartych celach.

Telewizja Sky doniosła też o buncie więźniów w zakładzie

karnym Rye Hill w pobliżu Rugby w hrabstwie Warwickshire, którym administruje prywatna firma G4S. Około 60 więźniów odmówiło powrotu do cel mimo polecenia.

Brytyjskie władze zapewniają, że do wieczora w obu więzieniach opanowano sytuację.

Autor: jkl

Źródło: [Lewica](#)